

Małgorzata Karwatowska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5582-3758>
e-mail: malgorzata.karwatowska@o2.pl

Iwona Morawska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7866-2272>
e-mail: iwomorawska@gmail.com

Ksiądz w opiniach studentów lubelskich

Priest in Lublin-based students' opinion

Abstrakt

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie dotyczące sposobu rozumienia rzeczownika *ksiądz* przez studentów. Badanie o charakterze diagnostycznym przeprowadzone zostało na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Respondenci mieli do wykonania dwie dyspozycje: w pierwszej poproszeni zostali o wymienienie wszystkich słów, zwrotów, powiedzeń, które przychodzą im na myśl, kiedy słyszą rzeczownik *ksiądz* (skojarzenia swobodne otrzymane w sposób ciągły); druga natomiast dotyczyła sformułowania własnej definicji tego słowa. Przeprowadzona ankieta i wynikający z niej opis dowodzą wyraźnej ambiwalencji w ocenie księdza. Dostarczają też wielu innych ciekawych obserwacji o sposobach rozumienia i wartościowania przedmiotu refleksji, którego dotyczyły sondaż. Wypowiedzi dotyczące księdza nie zawsze były formułowane wprost, niejednokrotnie zawierały sugestie, jaki powinien być, a – jak się można było domyślać – jakim nie jest. Zauważalny jest rozdźwięk między oczekiwaniami a rzeczywistością, a więc obrazem „prawdziwego” i „typowego” księdza.

Słowa kluczowe: ksiądz („prawdziwy” i „typowy”), definicja, skojarzenie, student, stereotyp językowy

Abstract

The question is raised of how students happen to understand the noun *ksiądz* ‘priest’. Diagnostic in its intention, the study was conducted among students of the Faculty of Humanities, of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. The subjects were given two tasks: the first one was to enumerate all the words and expressions that come to one’s mind when the word *ksiądz* is uttered/heard, which was meant to elicit free and continuous associations that the word may evoke. In the other task, the students were asked to formulate their own definition of the word *ksiądz*. A close analysis of the questionnaire results points to a clear ambivalence in how the priest may be judged or assessed. It also allows for many other intriguing observations about the students’ axiological and cognitive perspectives on the subject of the survey.

It was not that the priest-related judgements were unequivocally expressed explicitly. They quite often were more of a suggestion of what the priest should be like, which implies, as can be understood, what the priest is actually not. There is, then, a marked discrepancy between expectations and reality, or, between the image of a “true” priest and that of a “typical” one.

Key words: priest („true” and „typical”), definition, association, student, language stereotype

Jadwiga Puzynina i Dorota Zdunkiewicz (1992: 218–219), już w latach dziewięćdziesiątych XX w. na podstawie materiałów zaczerpniętych z prasy, radia i telewizji, a także codziennej komunikacji oraz badań ankietowych przeprowadzonych w dwóch warszawskich liceach ogólnokształcących i na Wydziale Polonistyki, wyciągnęły następujące wnioski:

[...] erozji ulegają słowa dotyczące sfery religijnej, sfery sacrum. [...] Wśród wielu jego źródeł [chodzi o kryzys, którego istotą jest osłabienie wielkich słów nazywających wartości pozytywne – uzupełnienie nasze M.K., I.M.] można wymienić „zdjęcie parasola ochronnego” utrzymywanego długo przez społeczeństwo nad Kościołem, który w okresie rządów komunistycznych odgrywał ważną rolę w życiu publicznym, oraz obawy społeczne przed jakąkolwiek dominacją ideologiczną. Nie bez znaczenia jest wprowadzanie obecnie do życia politycznego argumentacji i symboliki religijnej. Czasem przybiera ona niewłaściwą formę. Sposób, w jaki Kościół włącza się w życie społeczne [...] nie zawsze spełnia (często uzasadnione) oczekiwania ludzi. Z drugiej strony, nie brakuje w polemikach prasowych niechętniej, czasem krzywdzącej i nastawionej propagandy antykościelnej. Wszystko to wpływa, niestety, na narastanie negatywnego, a przy tym emocjonalnie intensywnego nacechowania takich słów, jak *chrześcijański, Kościół, kościelny*, a zwłaszcza *katolicki, ksiądz, zakon*.

Autorki podawały, że w ankietach wyraz *ksiądz* uzyskał tylko 25% ocen pozytywnych¹.

Inni badacze z kolei dostrzegali coraz niższe wskaźniki aprobaty religijnego sensu życia. Zdaniem Janusza Mariańskiego (1998: 287) religia traci znaczenie jako „instancja jedynie usensowniająca ludzkie życie”. Źródłem takiego postępowania dopatrywał się socjolog we współczesnych społeczeństwach pluralistycznych i wysoce zsekularyzowanych, w których ludzie dostrzegają sens życia w dobrym współżyciu interpersonalnym ograniczonym do małych grup (rodzina, przyjaciele), a „religijna oferta usensownienia życia – poprzez dostarczenie jednostce czy grupie społecznej ogólnych i swoistych wyjaśnień dotyczących osobowości, relacji z innymi i w ogóle świata – jest jedną z wielu propozycji i musi współzawodniczyć z niereligijnymi konkurentami w zakresie definiowania i interpretacji świata” (Mariański 1998: 63; zob. też

¹ Wypada nadmienić, że Walery Pisarek (2002) w zbiorze „słów sztandarowych”, tj. nazw wartości funkcjonujących jako „miranda” i „kondemnanda”, czyli haseł, które Polak gotów jest umieścić w kontekście „Niech żyje x!” albo „Precz z y!”, odnotował takie, jak: wiara, wartości chrześcijańskie, klerykalizm.

Skarga 2005). Zaskakująco niskie usytuowanie wiary religijnej w systemie wartości ludzi młodych potwierdziła swoimi badaniami również Małgorzata Karwatowska (2012), choć Bóg w deklaracjach młodzieży zajął już wysokie – szóste miejsce².

Jacek Sieradzan (2009: 54–55) natomiast, szukając przyczyn stale malejącego autorytetu Kościoła³ katolickiego, twierdził, że są one wielorakie. Jedną z nich, zdaniem autora, jest z całą pewnością uwikłanie kleru w politykę i związana z tym próba klerykalizacji życia społecznego, do innych zalicza m.in.: próbę pokazania przez media instytucji kościelnej jako monopliżującej autorytet moralny; współpracę księży z policją polityczną w czasach PRL i niechętny stosunek do rozliczania się z przeszłością; skandale seksualne; odchodzenie od Kościoła znanych autorów katolickich, np. Tomasza Węclawskiego, Stanisława Obirka, Tadeusza Bartosia; mediatyzację religii oraz zagorzałą katechizację prowadzącą do ateizacji młodego pokolenia. We wskazanych przez autora powodach szczególnego znaczenia nabiera w ostatnich latach kościelna pedofilia, na temat której rozpisuje się nie tylko prasa⁴. W 2019 r. mogliśmy bowiem obejrzeć polski film dokumentalny w reżyserii Tomasza Sekielskiego zatytułowany „Tylko nie mów nikomu”. Autor opowiedział w nim o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich przez księży katolickich w Polsce i ukrywaniu tych praktyk przez kościelnych hierarchów. Rolę księdza w społeczeństwie polskim prezentują z kolei dwa głośne ostatnio filmy obyczajowe: „Kler” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego i „Boże Ciało” w reżyserii Jana Komasy.

Biorąc pod uwagę wszystkie te konstatacje, chcieliśmy odpowiedzieć na pytanie dotyczące stabilności czy też zmiany w sposobie rozumienia rzeczownika *ksiądz* przez młodych Polaków na przestrzeni bez mała trzydziestu lat. Badanie o charakterze diagnostycznym przeprowadzone zostało na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a uczestniczyło w nim łącznie 130 studentek i studentów (z kierunków:

² Warto również przywołać ustalenia Ryszarda Jedlińskiego (2000), który przedstawił wyniki własnych badań przeprowadzonych na przełomie roku 1994/1995 wśród uczniów kończących szkołę podstawową. Okazało się, że wśród wartości najbardziej akceptowanych znajdują się: rodzina, miłość, Bóg, zdrowie, przyjaźń i życie. W wyborach młodzieży piętnastoletniej Bóg znalazł się na trzecim miejscu. Zob. też: J. Bartmiński (2011).

³ Na temat cech przypisywanych Kościołowi w oparciu o badania ankietowe przeprowadzone w roku 1990 i 2000 patrz: Bielińska-Gardziel (2006: 565–570).

⁴ Wystarczy wymienić tylko kilka artykułów zamieszczonych w „Polityce”, np.: Joanna Podgórska: *Wstyd i zgorzienie* („Polityka” 2018, nr 36); *Wspólnota milczenia*. Rozmowa z Pawłem Dobrowolskim („Polityka” 2018, nr 46); Ryszarda Socha: *Sąd nad pamięcią* („Polityka” 2019, nr 1); Joanna Podgórska: *Księża i książęta* („Polityka” 2019, nr 25); Adam Szostkiewicz: *Czyściciele czystości* („Polityka” 2019, nr 51/52).

filologia polska, historia, filologia angielska, kulturoznawstwo)⁵. Grupa taka kwalifikowana jest jako duża, o czym Tadeusz Pilch (1998: 117–118) pisał w sposób następujący:

„Wbrew dość rozpowszechnionym przekonaniom wielkość populacji nie wywiera zasadniczego wpływu na konieczną wielkość próby. Nie jest to prawdą, że jeśli populacja licząca 10 tysięcy jednostek reprezentowana jest przez próbę liczącą 100 jednostek, to populację złożoną z 20 tysięcy jednostek powinna reprezentować próba 200-elementowa” i dodaje: „[...] próba licząca poniżej 30 jednostek – to mała próba. Próba o liczbie jednostek nie mniejszej niż 100 – to duża próba. Próba, której liczba jednostek zawiera się w granicach 30 do 100, to próba »przejsiowa«”.

Respondenci mieli do wykonania dwie dyspozycje: w pierwszej poproszeni zostali o wymienienie wszystkich słów, zwrotów, powiedzeń, które przychodzą im na myśl, kiedy słyszą rzeczownik *ksiądz* (skojarzenia swobodne⁶ otrzymane w sposób ciągły); druga natomiast dotyczyła sformułowania własnej definicji tego słowa.

Podstawą analiz, interpretacji i wnioskowania stały się autentyczne werbalizacje tworzone przez studentów, a przeprowadzone badanie miało

⁵ Być może omawiane badania, które zostały przeprowadzone w lutym 2020 r., mogłyby przybrać inny kształt, gdyby odbyły się w czasie nastania pandemii koronawirusa. Lektura dostępnych w sieci opracowań (opinii, komentarzy, raportów i innych publikacji) wyraźnie bowiem pokazuje, iż sytuacja ta znacząco wpłynęła na ożywienie religijności w społeczeństwie, wyzwoliła w wielu ludziach potrzebę szukania ucieczki przed lękiem i niepewnością właśnie w sferę duchowości. Nie jest zatem wykluczone, że zagrożenie pandemiczne, z którym mamy obecnie do czynienia, mogło przelożyć się na odbudowę zaufania do Kościoła (i księży) jako instytucji dającej nadzieję na przetrwanie trudnych doświadczeń. Zob.: Raport z badań: Piotr Długosz: *Krakowscy studenci w sytuacji zagrożenia pandemią koronawirusa* (Kraków 2020): „Popularna też jest racjonalizacja, która polega na szukaniu pozytywów i koncentracji na dobrych rzeczach w swoim życiu. Mniej więcej podobny odsetek studentów zwraca się z modlitwą o pomoc do Boga oraz szuka rady i pomocy u innych osób. [...] Oddają się też w opiekę Opatrzności Bożej bądź też poszukują społecznego wsparcia” – s. 20, <<http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/7036/Krakowscy%20studenci%20w%20sytuacji%20zagro%20enia%20pandemii%20koronawirusa-Piotr%20D%20ugosz.pdf?sequence=1>>, dostęp: 22.04.2020; Bożena Gulla: *Reakcje psychologiczne na sytuację epidemiologiczną COVID-19*, <<https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/153803>>, dostęp: 20.04.2020; Helena Anna Jędrzejczak: [*Koronawirus*] *Kościół, wiara, rozum*, <<https://kulturaliberalna.pl/2020/03/16/kosciol-katolicki-polska-msza-koronawirus-epidemia/>>, dostęp: 22.04.2020; *Koronawirus w Polsce: wiara w dobre zarazy*. [Opinia], <<https://wiadomosci.onet.pl/religia/opinie/koronawirus-w-polsce-wiara-w-dobrze-zarazy-opinia/g979bxbg>>, dostęp: 22.04.2020.

⁶ Skojarzenie to proces polegający na połączeniu ze sobą wrażeń i wyobrażeń lub innych zjawisk psychicznych w taki sposób, że pojawienie się w świadomości jednych powoduje uświadomienie sobie innych. Tak więc, skojarzone rzeczy, sprawy, zjawiska muszą wykazywać jakiś związek między sobą. Wśród testów skojarzeń Władysław Miodunka (1989) wyróżnia: ograniczone – jedno hasło wymaga jednej reakcji słownej i ciągle – do jednego hasła respondent dopisuje szereg skojarzeń w określonej jednostce czasu. W przypadku, gdy mamy na myśli pierwsze reakcje słowne, mówimy o skojarzeniach swobodnych, jeśli zaś od badanego oczekujemy reakcji określonego typu – mamy do czynienia ze skojarzeniami kierowanymi.

pokazać potoczne rozumienie tej nazwy. Anna Wierzbicka (1969: 83) dowodzi, że: „Naukowa uczciwość i lojalność wobec uprawianej dyscypliny wymaga, aby w wyborze rozwiązań kierować się nie tylko własnymi założeniami filozoficznymi, lecz sugestiami, które narzuca materiał językowy”. Godząc się z ustaleniami badaczki, dokonując analiz semantycznych, odwoływać się będziemy przede wszystkim do sposobów rozumienia słowa *ksiądz* przez respondentów. Tak pomyślane badania wpisują się w nurt refleksji kognitywnej, usiłującej rekonstruować procesy poznawcze⁷, a wyjaśnienie semantyki słowa obok wskazania cech istotnych, inwariantnych, będzie obejmować również nienależące do jądra znaczeniowego właściwości mniej wyraziste, w mniejszym stopniu skonwencjonalizowane: stereotypowe, konotacyjne⁸. Zdaniem Ryszarda Tokarskiego (1997/1998: 9), takie maksymalistyczne dążenie prowadzi do odtworzenia całego „mikrokosmosu semantycznego, jaki kryje się w znaczeniu każdej jednostki leksykalnej”.

Uprzedzając dalsze analizy, stwierdzić wypada, że dyspozycje te pozwoliły na zebranie bogatego i różnorodnego zarazem materiału. Zanim jednak przejdziemy do interpretacji wyekscerpowanych z kwestionariuszy danych, spróbujmy objaśnić interesujący nas rzeczownik w oparciu o materiał pozyskany z leksykonów.

Bogusław Migut, autor hasła zamieszczonego w *Encyklopedii katolickiej* (2004: 84), wyjaśnia, że rzeczownik *ksiądz* pochodzi ze staroniemieckiego *kuning* ‘możnowładca’ i prasłowiańskiego *kneng* ‘książe’, ‘wódz’. We współczesnej terminologii w większości Kościołów chrześcijańskich w Polsce to potoczne określenie prezbitera.

W słownikach⁹ interesująca nas nazwa objaśniana jest jako ‘duchowny chrześcijański’, w niektórych uściślana ‘zwłaszcza katolicki’ i dookreślana, doprecyzowywana następująco: ‘posiadający święcenia kapłańskie uprawniające go do odprawiania mszy i udzielania sakramentów’. Okazuje się, że nie tylko definicja rzeczownika *ksiądz* jest niezwykle krótka, ogranicza

⁷ Językoznawstwo kognitywne traktuje zjawiska językowe jako „automatycznie zakorzenione w całościowym aparacie percepcyjnym człowieka” (Kalisz 1993: 25), a zatem w analizach należy uwzględniać wiedzę potoczną jako ważny zbiór informacji. Odwoływanie się do wiedzy przeciętnego użytkownika języka oraz danych społeczno-kulturowych znacznie wzbogaca wyjaśnianie faktów językowych.

⁸ Takie szerokie ujęcie znaczenia słowa Renata Grzegorzyczkowa (2009: 19) określa jako kognitywistycznie rozszerzone (indywidualizujące), mające na celu całościowy opis obrazu mentalnego słowa, łącznie z wyobrażeniami nieskonwencjonalizowanymi.

⁹ Por.: Knapiusz 1643; Trotz 1764; Urbańczyk (red.) 1953–2002; Mayenowa i in. (red.) 1966–2014; Linde 1807–1814; Zdanowicz i in. (red.) 1861; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1900–1927; Doroszewski (red.) 1958–1969; Szymczak (red.); Dunaj (red.) 1996; Bańko (red.) 2000; Zgólkowa (red.) 1994–2005; Dubisz (red.) 2003; Żmigrodzki (red.).

się właściwie do *genus proximum*, ale także liczba synonimów i przysłów dotyczących tego słowa jest niewielka. I tak, słowniki frazeologiczne i słowniki języka polskiego notują zaledwie trzy synonimy: *duszpasterz*, *kapłan*, *pasterz* oraz dwa przysłowia: *Ksiądz i niewiasta z jednego ciasta* oraz *Kto ma księdza w rodzie, tego bieda nie ubodzie* (możliwe modyfikacje to: *Kto ma księdza w rodzie, temu bieda nie dobodzie*; *Kto ma księdza w rodzie, tego bida nie ubodzie*) (por. np. Skorupka 1967: 363 i Żmigrodzki).

Materiał pozyskany z ankiet okazał się zdecydowanie bogatszy niż ustalenia leksykograficzne. Wśród asocjacji wymienianych przez ankietowanych wydzielić można:

- określenia nazywające księdza:
 - nacechowane pozytywnie: *głosiciel Dobrej Nowiny*, *pasterz*, *poślaniec Boga*, *śługa Boży*, *uosobienie Jezusa / Boga* (można przypuszczać, że dla respondenta ksiądz jest nie tylko *alter Christus*, a wręcz *Ipse Christus*), *wysłannik Boga*;
 - nacechowane negatywnie: *czarny*, *klecha*, *pingwin*;
 - neutralne: *duchowny / osoba duchowna*, *duszpasterz*, *kapłan*, *kaznodzieja*, *nauczyciel*, *przedstawiciel kościoła*;
- miejsca jego przebywania: *cerkiew*, *kościół*, *kancelaria*, *kaplica*, *konfesjonał*, *plebania*, *szkoła*, *zakrystia*;
- przygotowanie zawodowe: *seminarium*;
- umiejętności posiadane przez księdza, biegłość w czymś: *człowiek znający realia XXI wieku*, *dar wymowy*, *dobra znajomość Ewangelii / Biblii*, *sprawność w głoszeniu słowa Bożego*, *umiejętność głoszenia słowa Bożego*, *umiejętność słuchania*;
- pełnione funkcje administracyjne: *proboszcz*, *pleban* (ksiądz zarządzający parafią), *biskup* (zwierzchnik diecezji / archidiecezji), *papież* (zwierzchnik Kościoła katolickiego);
- czynności wykonywane przez księdza w kościele i poza nim: *kazanie*, *ka-techeza*, *lekcje religii/religia*, *modlitwa*, *nauczanie*, *postuga*, *rozgrzeszenie / dawanie rozgrzeszenia*, *śpiewanie pieśni*, *wizyty duszpasterskie*;
- aparycję: *duży brzuch*, *grubas*, *spoczone czoło*, *złożone ręce*;
- atrybuty księdza: *koloratka*¹⁰;
- wierzchni ubiór: *czarne szaty*, *kiecka*, *specyficzny ubiór*, *sutanna* (czarna);
- szaty liturgiczne: *ornat*, *stula*;

¹⁰ Nie wszystkie zaproponowane kategorie są rozdzielne, np. *koloratka* może być włączona także do ubioru księdza; podobnie *różaniec* to zarówno atrybut księdza, jak i modlitwa.

- stosunek księdza do drugiego człowieka:
 - wartościowany negatywnie: *gbur, gwałciciel, krętacz, małostkowy, nadęty, nietolerancyjny, obłudny, oszust, zadufany w sobie, złodziej*;
 - wartościowany pozytywnie: *opiekun, pomocnik, powiernik, przewodnik duchowy, przyjaciel, ten, który wskazuje drogę*;
- nazwy modlitw: *litania, różaniec*;
- księgi: *Biblia, Ewangelia, Nowy Testament, Stary Testament*;
- symbole religijne: *krzyż*;
- ofiarę mszalną: *taca*;
- sakramenty: *chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, kapłaństwo, małżeństwo, pokuta, spowiedź*;
- obrzędy / uroczystości katolickie: *komunia (święta), nabożeństwo, pogrzeb, ślub*;
- uczestników nabożeństw / uroczystości: *kościelny, ministrant / ministranci, ludzie, wierni*;
- siedzibę najwyższych władz Kościoła katolickiego: *Watykan, Stolica Apostolska*;
- nazwy podstawowych jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego: *parafia, probostwo*;
- nazwy rozgłośni radiowej i stacji telewizyjnej o charakterze społeczno-katolickim: *Radio Maryja, Telewizja Trwam*;
- nazwy wartości:
 - transcendentnych: *Bóg, Jezus, świętość, wiara, brak wiary*;
 - poznawczych: *mądrość, kłamstwo, prawda, wiedza, wykształcenie*;
 - moralnych: *dobro, pokora, wytrwałość, zaufanie, brak zaufania*;
 - prestiżowych: *władza*;
 - materialnych: *bogaństwo, limuzyna, pieniądź / pieniądze, przepych*;
- tytuły filmów: *Kler, Ojciec Mateusz, Tylko nie mów nikomu*;
- nazwy barw: *czarna, czerń*.

Wiele spośród wymienianych przez studentów asocjacji trudno włączyć do którejś z proponowanych wyżej grup. Niewątpliwie jednak wyraz *ksiądz* kojarzy się respondentom nie tylko z pewnymi sformalizowanymi działaniami, związanymi z wykonywaniem posługi kapłańskiej, np.: *obrzędowość* 'zbiór zwyczajów, symboli stanowiących część tradycji' czy *reguły*, ale również swoistymi nakazami dotyczącymi samych księży, stąd wypowiedzi typu: *nie ma żony, celibat*. Choć bezżenność jest obowiązkiem, zdaniem ankietowanych nie zawsze bywa przestrzegana, o czym świadczy wypowiedź wyekscerpowana z kwestionariusza: *ukrywa kobietę i ich wspólne dzieci*.

Silnie wartościujące *in minus* są następujące określenia: *gwałciciel, pedofil / pedofilia, alkoholik, pijak, złodziej, łasy na pieniądze, nastawiony na pieniądze / na zysk*. Dwa pierwsze prezentują księdza jako osobę o wyraźnie zaburzonych preferencjach seksualnych. Ten rodzaj dewiacji potwierdzają następujące odpowiedzi: *molestuje małe dzieci, wykorzystuje dzieci*.

Wśród asocjacji oceniających księdza negatywnie znalazły się również takie, w których obok braku szacunku dla drugiego człowieka zarzuca się mu niewiedzę, czerpanie korzyści z własnej przebiegłości, oszukiwanie innych: *brak szacunku dla innych poglądów; człowiek sprytny, wie, jak się ustawić w życiu; mówi o wszystkim, a nie zna się na niczym; szerzenie głupoty, zabobonu, potwierdzenie teorii głoszącej, iż większość ludzi (wszyscy) łatwo poddają się autorytetowi i chcą mieć nieistniejące oparcie w wyimaginowanej osobie; ktoś, kto lud tumani i z niego kpi*.

Dość często oceny ujemne sygnalizowane były nie wprost, np.: *mafia, polityka, dąży do władzy, powinien być elastyczny, powinien czuć powołanie, nie powinien gonić za pieniądzem*. Respondenci zarzucają w nich księżom przede wszystkim angażowanie się w politykę, dostrzegając niekiedy w ich działaniach znamiona organizacji przestępczej.

Studenci wskazywali również powinności księdza: *osoba, która ma nas kierować w kwestii wiary; człowiek, który ma pomagać ludziom w sposób duchowy, mentalny; powinien mieć Boga w sercu na pierwszym miejscu i powinien chcieć zmienić myślenie ludzi na temat wiary przez swoje czyny*. Dostrzegali także jego zapał w wykonywaniu obowiązków oraz postępowanie zgodne z zasadami uznanymi w społeczeństwie za dobre i właściwe, stąd epitety: *żarliwy katolik, osoba religijna, osoba poprawna moralnie*.

O ambiwalencji w ocenie księdza świadczy najlepiej jedna z wypowiedzi: *ksiądz kojarzy mi się równocześnie z dobrem i złem*.

Druga dyspozycja polegała na skonstruowaniu objaśnienia rzeczownika *ksiądz*. Pamiętając, że definicja nie jest nigdy dowolną i doraźną parafrazą, ale eksplikacją, pewnego rodzaju rozkładem znaczenia na czynniki pierwsze (por. Krzyżanowski 1993: 395), zadanie postawione przed respondentami miało większy stopień trudności. Nie zawsze bowiem wystarczy podanie warunków koniecznych i wystarczających, aby zdefiniować pojęcie, bardzo często trzeba odnieść je do prototypów i objaśniać poprzez relacje, w jakich się względem nich znajduje (por. Dymel 1993: 158). Definicja powinna być takim wyjaśnieniem wyrazu, wyrażenia lub pojęcia, które zmierza do jego jednoznacznej charakterystyki i umożliwia prawidłowe jego używanie¹¹.

¹¹ Według Jurija D. Apresjana (1980: 127–128): „Definicja powinna sprowadzać pojęcie nieznanne do już znanego. W wypadku leksykografii wystarcza najwidoczniej żądanie,

Okazuje się, co było do przewidzenia, że najwięcej konstruowanych przez młodych ludzi objaśnień wpisuje się w formułę opisu otwartego¹², np.: *mężczyzna po odpowiednim przygotowaniu i święceniach kapłańskich. Przygotowuje i prowadzi obrzędy religijne w chrześcijaństwie (sakramenty, pogrzeby, spowiedź itd.); osoba duchowna, pełniąca posługę w świątyni. To sługa Boży, który powinien charakteryzować się empatią, zrozumieniem, dawać wsparcie i nie oceniać nikogo pochopnie; osoba, która jakieś 30 lat temu była przewodnikiem dusz, stała na straży moralności, ale wraz z czasem zupełnie zapomniała do czego była powołana, nie potrafi dostosować się do potrzeb współczesnego człowieka; księży można podzielić na dwie grupy: 1) ksiądz z powołania, dbający o wiernych i Kościół; dobry człowiek, który pomaga innym; 2) ksiądz, który myśli wyłącznie o tym, aby zdobyć korzyści materialne; osoba, która wybiera życie w celibacie, prowadzi msze święte, udziela ślubów, bierze udział w pielgrzymkach, służy ludziom należącym do danej parafii; osoba duchowna, która zgodnie z religią została powołana przez Boga do Jego służby. Zadaniem księdza jest dawanie przykładu i trzymanie się zasad nadanych przez Boga.*

Definicje te, obok cech koniecznych i wystarczających, zawierają wiele informacji m.in. o stosunku młodych ludzi do księdza. Ujawnia się w nich nie tylko emocjonalność ankietowanych, ale również wartościowanie kapłana. Zdecydowanie przeważa ocenianie pozytywne, czego najlepszym potwierdzeniem są określenia: **przyjaciel** (*Boga, wyjaśnia słowo Boże ludziom, wyprowadza ludzi na odpowiednią drogę, głosi słowo Boże, szczególnie w kościele*); **pasterz, nauczyciel, przewodnik** (*przewodzący swoich duchowych podopiecznych / dla ludzi wierzących, który ma ich wspierać w razie wątpliwości i problemów*); **powiernik** (*człowieka*). Choć pojawiają się również definicje o wydźwięku silnie negatywnym, np.: *osoba, która powinna żyć dla innych i troszczyć się o ich dobro, a prawda jest taka, że większość księży jest zaślepiona pieniędzmi i życiem codziennym; człowiek zniewolony, który nie powinien spowiadać, ale to robi; wysłannik Boga, choć obecnie nie zajmuje się tym, co nakazuje mu wiara, ale wyłudza pieniądze od starszych ludzi i pije alkohol.*

Większość tworzonych przez studentów opisów słowa jest mało precyzyjna, nienaukowa, a przy tym niezwykle subiektywna i wartościująca. Respondenci wskazują w nich dodatkowe informacje, takie jak:

by znaczenie złożone było objaśniane poprzez znaczenia bardziej proste, które się nań składają, aż do elementarnych". Więcej na temat definicji i definiowania patrz m.in.: Doroszewski (1968), Kmita (1973), Bogusławski (1988), Bartmiński, Tokarski (1993).

¹² Definicje otwarte, bardzo rozbudowane, nazywane są definicjami kognitywnymi (Bartmiński 1990; Bartmiński, Tokarski 1993). Ze względu na strukturę wypada je zaliczyć do definicji cząstkowych, pamiętając jednak, że ich suma nie daje w rezultacie definicji pełnej (Pawlowski 1978: 192).

- przygotowanie zawodowe księdza: *absolwent seminarium duchownego; mężczyzna, który ukończył studia teologiczne zakończone uroczystym święceniem; posiada szeroką wiedzę z zakresu Biblii, teologii, etyki;*
- rodzaj wykonywanych przez niego czynności: *osoba, która sprawuje liturgię słowa, udziela sakramentów; przygotowuje i prowadzi obrzędy religijne w chrześcijaństwie (sakramenty, pogrzeby, spowiedź itd.); jego zadaniem jest szerzenie nauk chrześcijańskich, zbieranie datków i udzielanie sakramentów;*
- cel i wysoką rangę podejmowanych przez księdza działań: *osoba duchowna, której misją jest służyć Bogu i Kościołowi; osoba, która na wzór Jezusa powinna być pasterzem wiernych; sługa Boży, który głosi słowo Boga i pokazuje ludziom, jak żyć w zgodzie z Jego nakazami; ziemski łącznik pomiędzy nami (ludźmi) a Bogiem, zarządza w Jego imieniu Kościołem, duchowo prowadzi ludzi;*
- wstrzemięźliwość seksualną: *osoba sprawująca msze, wypełniająca swoje obowiązki wobec Kościoła, żyjąca w celibacie; wypełniający swoje powołanie względem Boga i żyjący w celibacie; uważam, że to biedny człowiek – żyje niezdrowo nie mając żony.*

Proponowane przez studentów objaśnienia rzeczownika *ksiądz* ujawniają przede wszystkim ich punkt widzenia, ich poglądy polityczne, a wreszcie ich światopogląd. Prezentują obiegowe rozumienie tej nazwy. I nie powinno to dziwić. Bardzo trudno jest bowiem skonstruować definicję wolną od elementów subiektywno-introspekcyjnych, na co zwracało już uwagę wielu badaczy (por. np. Doroszewski 1968; Mikołajczak-Matyja 1998).

Obok eksplikacji o otwartym zespole cech semantycznych odnotować wypada definicje klasyczne, w których znaczenie słowa wyjaśniane jest *per genus proximum et differentiam specificam*, np.: *kapłan w religii chrześcijańskiej; osoba duchowna w Kościele katolickim; osoba duchowna sprawująca różne funkcje w kościele; osoba duchowna, która prowadzi mszę i udziela Eucharystii; mężczyzna sprawujący funkcję kapłana wyznania rzymskokatolickiego.*

W wielu konstruowanych przez młodych ludzi objaśnieniach słowa odnaleźć można czasownik modalny *powinien*, np.: *człowiek, który powinien czuć powołanie, by służyć Bogu i innym ludziom; powinien posiadać wysoki poziom wrażliwości na otaczający go świat; powinien kochać ludzi, w pierwszej kolejności skupiać się na bliźnim; powinien być gotowy / zdolny do (całkowitego poświęcenia) poświęceń; powinien chcieć naprawdę głosić słowo Boże; powinien być pewny tej decyzji; powinien uczyć innych miłosierdzia, miłości dla drugiego człowieka, mądrości życiowej.* *Verbum* to bardziej ujawnia oczekiwania piszącego wobec księdza niż rzeczywiste postępowanie konkretnych osób w tej roli. Respondenci stosunkowo często wskazywali zatem na to, jaki ksiądz powinien być lub też czego nie powinien robić.

Niektóre definicje wskazują na gloryfikację, wręcz apoteozę postaci księdza. Jest on w nich określany jako: *przyjaciel Boga, ludzki przedstawiciel Boga, wzór współczesnego ascety*. Jego pasję, gorliwość w wykonywaniu obowiązków prezentują następujące objaśnienia: *osoba, która całą duszę, serce i ciało oddała Bogu i kieruje się Jego słowem; osoba duchowna, która w imieniu Boga udziela sakramentów, oddaje się Mu w pełni i przestrzega przykazań*.

W definicjach studenckich bardzo mocno uwidacznia się stereotypowe postrzeganie księdza. Wypada zgodzić się z Jerzym Bartmińskim (por.: 1998: 74–75 oraz 2006: 15), który twierdzi, że stereotypy językowe funkcjonują z ujawnionym bądź nieujawnionym modyfikatorem „prawdziwy”, którego sens modalny oscyluje w języku potocznym między ‘jest’ a ‘powinien być’. I tak w większości objaśnień tworzonych przez młodych ludzi „prawdziwy” ksiądz to taki, jaki powinien być, a zatem jego obraz podlega idealizacji, staje się wręcz wzorcowy. W innych z kolei otrzymujemy „typowy” obraz księdza, czyli opis obiektu, który nie jest pozbawiony wad, bliższy doświadczeniu przeciętnego obserwatora.

Skojarzenia i definicje konstruowane przez studentów, które poddałyśmy analizie, są – o czym już wspominałyśmy – świadectwem wielowymiarowości i zróżnicowania w postrzeganiu księdza. Zarówno pozytywne, jak też negatywne i ambiwalentne sposoby charakteryzowania księży można uznać za typowe dla aktualnych nastrojów społecznych, w kreowaniu których znaczącą rolę odgrywają oprócz współczesnych mediów i rozpowszechnianych w nich przekazów, inne czynniki, w tym zwłaszcza ciągle żywa tradycja postrzegania osoby duchownej jako kogoś wyjątkowego, od kogo oczekuje się więcej niż od innych, z kim wiąże się duże nadzieje, zwłaszcza w sferze urzeczywistnianych wartości, nienagannego postępowania, cech osobowości, rozumienia własnej roli itd. W tym miejscu trudno oprzeć się refleksji dotyczącej typowego dla wielu przekonania o księżach jako tych, którzy powinni – niczym aniołowie – być wolni od ludzkich przypadłości, wad, nałogów, pokus, słabości, nie mówiąc o ciężkich, a nawet najcięższych przewinieniach. Skutkuje to – niestety – nadmiernym niekiedy utożsamianiem wiary religijnej ze zjawiskami przynależącymi do sfery profanum, czy też utopijnym, wyidealizowanym wyobrażeniem o świecie, w którym ksiądz – każdy ksiądz – pozostaje nieskazitelny, potrafi poskromić zło i pozostawać nienagannym wzorcem postępowania dla innych. Trudno zaprzeczyć, że tego rodzaju przeświadczenia mogą rodzić, i zwykle rodzą, prawdopodobieństwo występowania postaw manifestujących wrogość, niechęć i inne negatywne reakcje wobec księży i religii, z którą są związani, której są częścią. W analizowanym materiale niejednokrotnie wypowiedzi respondentów wpisywały się właśnie w taki sposób myślenia. Sądzimy, że można je odczytywać również jako przejaw buntu, sprzeciwu

wobec zjawisk, postaw, zdarzeń szkodzących Kościołowi, religii, a wreszcie oddanym swojej posłudze księżom. Nie można wykluczyć, że operowanie takimi nazwami i określeniami księdza, jak: *sprytny, wie, jak się ustawić w życiu; mówi o wszystkim, a nie zna się na niczym; szerzenie głupoty, za-bobonu...*, może być: po pierwsze, efektem oddziaływania silnej obecnie tendencji negatywnego przedstawiania księży (w wielu współczesnych mediach, o czym pisaliśmy we wstępie); po drugie, co łączy się z punktem pierwszym, odzwierciedlać tak powszechny, zwłaszcza w komunikacji medialnej, hejt i agresję językową; po trzecie wreszcie, wynikać – co niewykluczone – z indywidualnych doświadczeń, z jakimi zetknęła się osoba udzielająca odpowiedzi. Nie wnikając zbyt głęboko w motywację analizowanych sformułowań, wyrażamy przekonanie, że – wszystkie zebrane przez nas opinie studentów o księdzu – stanowią źródło bardzo potrzebnych w debacie publicznej tematów, inspiracji, przewartościowań i konstruktywnych rekomendacji na temat miejsca i roli osób duchownych w świecie opisywanym za pomocą określeń eksponujących kryzys, a nawet zanikanie tradycyjnie rozumianej duchowości i zastępowanie jej „nowymi”, tj. alternatywnymi projektami, w tym np. „religią bez Boga” (i bez księży) bądź wizją świata „bez wielkich narracji”, „bez map i kompasów”. Nasze badania pokazują, jak ta problematyka wiele znaczy, zwłaszcza jeśli chodzi o wypowiedane (jawnie i niejawnie) przez zdecydowaną większość badanych potrzeby duchowe, oczekiwania i związane z nimi wartości. Osoba księdza pozostaje w tym kontekście kimś niezastąpionym, niezbędnym, kimś, kto może ciągle, dzięki swojej posłudze, odgrywać bardzo ważną rolę w różnych sferach ludzkiego życia (nie tylko religijnego). Tym bardziej że jak – słusznie – twierdzi wielu badaczy, współczesny człowiek jest

zanurzony przede wszystkim w metakulturze nowości, w coraz większym zakresie pozbawiony trwałych ram pojęciowych, jakie miał do dyspozycji (które zostały mu wyznaczone chociażby przez religie) w kulturach tradycyjnych, a zatem często zupełnie intuicyjnie staje się „poszukiwaczem sensu”. [...] zanik trwałych i niepowtarzalnych kontekstów kształtowania się indywidualnych biografii zmusza jednostki do budowania własnej tożsamości z materiałów najróżniejszej proveniencji, które wszakże nie składają się na jakąkolwiek spójną i skończoną całość narracyjną. Jednostka tedy „wyłuskuje” z tego, co ma do dyspozycji, elementy, które w jej mniemaniu pozwalają zachować pewność podmiotowej tożsamości (Burszta, Kuligowski 2005, s. 226; zob. też: Bielik-Robson 2000; Iwanicka 2012).

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na cztery zasadnicze kwestie: (1) okazuje się, że o ile konstruowane przez młodych Polaków definicje niosą ze sobą przede wszystkim wartościowanie pozytywne albo neutralne (wynotowałyśmy zaledwie pięć objaśnień nacechowanych *in minus*), o tyle skojarzenia zawierają zdecydowanie większy ładunek negatywny; (2) rodzaj nadrzędny (np.: *pasterz, przewodnik, powiernik, przyjaciel, wzór*), będący

odpowiednikiem *genus proximum* w definicji taksonomicznej, dowodzi, że ksiądz to ktoś, kogo się ceni, komu się ufa, kto staje się źródłem przykładów, postaw; (3) oceny księdza nie zawsze były wypowiedzane wprost, niejednokrotnie zawierały sugestie, jaki powinien być, a – jak się można było domyślać – jakim nie jest; (4) rozdzźwięk między oczekiwaniami a rzeczywistością, a więc obrazem „prawdziwego” i „typowego” księdza najlepiej oddają następujące wypowiedzi: *osoba, która powinna żyć dla innych i troszczyć się o ich dobro, a prawda jest taka, że większość księży jest zaślepiona pieniędzmi i życiem codziennym; osoba duchowna; człowiek, który powinien czuć powołanie, by służyć Bogu i innym ludziom. Niestety w dzisiejszych czasach wielu księży odbiega od tego przykładowego modelu.*

Okazało się również, że stosunek do księdza na przestrzeni niemal trzydziestu lat (od lat dziewięćdziesiątych XX w.) pozostał właściwie taki sam. Obok negatywnych i jednocześnie niezwykle intensywnych nacechowań tego słowa, liczne są charakterystyki pozytywne i oceny dodatnie.

Reasumując, stwierdzić raz jeszcze wypada, że choć ksiądz postrzegany jest niejednoznacznie, to dla wielu respondentów wciąż pozostaje kimś wyjątkowym, kimś, kto przypomina o duchowym wymiarze ludzkiego życia, albowiem, o czym piszą studenci, jest: *powołany przez Boga, to narzędzie na ziemi do głoszenia prawdy, słowa Bożego, nawracania niewierzących; ale także ziemski łącznik pomiędzy nami (ludźmi) a Bogiem, zarządza w Jego imieniu Kościołem, duchowo prowadzi ludzi i pokazuje jak żyć zgodnie z nakazami Boga.*

Literatura

- Apresjan J. D. (1972): *Definiowanie znaczeń leksykalnych jako zagadnienie semantyki teoretycznej*. [W:] *Semantyka i słownik*. Red. A. Wierzbicka. Wrocław, s. 39–57.
- Bartmiński J. (1998): *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*. [W:] „Język a Kultura”. T. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław, s. 63–83.
- Bartmiński J. (Red.) (2006): *Język – Wartości – Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Lublin.
- Bartmiński J. (2011): *Czy istnieje europejski kanon wartości? „Etnolingwistyka”*. T. 23, s. 15–18.
- Bartmiński J., Tokarski R. (Red.) (1993): *O definicji i definiowaniu*. Lublin.
- Bielik-Robson A. (2000): *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości*. Kraków.
- Bielińska-Gardziel I. (2006): *Kościół*. [W:] *Język – Wartości – Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 565–570.
- Bogusławski A. (1988): *Język w słowniku. Desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*. Wrocław.
- Burszta W., Kuligowski W. (2005): *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*. Warszawa.
- Doroszewski W. (1968): *O definiowaniu znaczeń wyrazów. Semantyka nauką pragmatyczną*. „Poradnik Językowy” z. 5, s. 236–246.

- Dymel R. (1993): *Uwagi o mechanizmach modyfikujących pole znaczeniowe pojęć*. [W:] *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 153–159.
- Grzegorzcykowa R. (2009): *Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata widziane z perspektywy badań porównawczych*. „Etnolingwistyka”. T. 21, s. 15–29.
- Iwanicka A. (2012): *Wartości sakralne a koncepcja homo religiosus*. Lublin, s. 151–159.
- Jedliński R. (2000): *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*. Kraków.
- Kalisz R. (1993): *Fakt językowy w świetle językoznawstwa kognitywnego*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. XLIX, s. 25–33.
- Karwatowska M. (2012): *Autorytety w opiniach młodzieży*. Lublin.
- Kmita J. (1973): *Wykłady z logiki i metodologii nauk*. Warszawa.
- Krzyżanowski P. (1993): *O rodzajach definicji i definiowaniu w lingwistyce*. [W:] *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 387–400.
- Mariański J. (1998): *Między nadzieją i zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*. Lublin.
- Mikołajczak-Matya N. (1998): *Definiowanie pojęć przez przeciętnych użytkowników języka i przez leksykografów*. Poznań.
- Miodunka W. (1989): *Podstawy leksykologii i leksykografii*. Warszawa.
- Pawłowski T. (1978): *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*. Warszawa.
- Pilch T. (1998): *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa.
- Pisarek W. (2002): *Polskie słowa sztanदारowe i ich publiczność*. Kraków.
- Puzynina J., Zdunkiewicz D. (1992): *Co język mówi o wartościach współczesnych Polaków?*. „Ethos” 5, nr 2/3, s. 215–227.
- Sieradzan J. (2009): *Mit i magia autorytetu*. [W:] *Mit autorytetu – autorytet mitu*. Red. J. Sieradzan. Białystok, s. 19–72.
- Skarga B. (2005): *Młodzi w nowym świecie*. Kraków.
- Tokarski R. (1997/1998): *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*. „Etnolingwistyka”. T. 9/12, s. 7–24.
- Wierzbicka A. (1969): *Dociekania semantyczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków.

Słowniki

- Bańko M. (Red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- Doroszewski W. (Red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- Dubisz S. (Red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–5. Warszawa.
- Dunaj B. (Red.) (1996): *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (1900–1927): *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- Knapiusz G. (1643): *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*. Cz. 1. Kraków.
- Linde S. B. (1807–1814): *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.
- Mayenowa M. R., Peplowski F., Mrowcewicz K. (Red.) (1966–2014): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–35. Wrocław–Warszawa.
- Skorupka S. (1967): *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- Szymczak M. (Red.) (1994): *Słownik języka polskiego*. T. 1–3. Warszawa.
- Trotz M. A. (1764): *Nowy dykjonarz to iest Mownik polsko-niemiecko-francuski*. Lipsk.
- Urbańczyk S. (Red.) (1953–2002): *Słownik staropolski*. T. 1–11. Warszawa–Kraków.
- Zdanowicz A. i in. (Red.) (1861): *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno.
- Zgółkowa H. (Red.) (1994–2005): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 1–50. Poznań.
- Zmigrodzki P. (Red.): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <<https://www.wsjp.pl/>>, dostęp: 07.04.2020.